84. lata temu w KL Dachau zmarł ks. Józef Niemiec

13.11.2026

84. lata temu w KL Dachau zmarł ks. Józef Niemiec – jeden z kandydatów do grona 108. Męczenników Polskich zamordowanych w czasie II wojny światowej.

Józef Niemiec urodził się 15 listopada 1904 r. w Bliznem na Podkarpaciu. Po uzyskaniu matury wstąpił do Seminarium duchownego w Przemyślu, służył również w Wojsku Polskim. W 1932 został wyświęcony na kapłana diecezji przemyskiej, jako wikariusz w latach 1932-1935 posługę pełnił w parafii pw. Ducha Świętego w Przeworsku. W latach 1935-1939 był administratorem parafii Kobylany. W 1939 r. przeniesiony został do parafii Skalnik koło Nowego Żmigrodu.

Po upadku kampanii wrześniowej 1939 r., zetknął się z działającym na terenie ziemi jasielskiej ruchem oporu, który m.in. organizował przerzut rozbitych w wyniku klęski wrześniowej oddziałów wojskowych na zachód Europy, a także cywilów uciekających przed represjami niemieckimi na tereny Rumunii i Węgier. Ks. Józef Niemiec od samego początku pracy w Skalniku zaangażował się w pomoc żołnierzom i uciekinierom, próbującym przedostać się zagranicę przez górzysty teren Beskidu Niskiego. Grupa przerzutowa od samego początku działalności była rozpracowywana przez Gestapo, a z powodu donosu namierzono kilku jej członków, w tym ks. Józefa Niemca.

W wyniku przeszukania plebanii znaleziono list z podziękowaniem od żołnierzy, którym udało się przedostać za granicę. Ks. Józef został aresztowany 1 marca 1940 r. i osadzony w więzieniu w Tarnowie następnie przewieziony został do więzienia w Krakowie skąd 8 października 1940 r., trafił do obozu koncentracyjnego KL Auschwitz, gdzie otrzymał nr obozowy 5931. Stamtąd 4 maja 1941 r. został przewieziony do obozu koncentracyjnego KL Dachau, gdzie zmarł 13 listopada 1942 r., wycieńczony ciężką pracą, torturami, głodem i nieludzkim traktowaniem. Po jego śmierci przesłano do rodziny pudełko z kilkoma osobistymi rzeczami.

Z relacji ocalałego z obozu Stanisława Cienciały: wynika, że „Zupełnie innym typem był ksiądz zatrudniony w garbarni. Nazwisko jego Niemiec: fantastyczny człowiek, wesoły, podtrzymujący innych na duchu. Większość ludzi w obozie przeszła kryzys religijny. Niektórzy się utrwalili w wierze i to im pomogło."

Symboliczny grób księdza Niemca znajduje się na cmentarzu parafialnym w Bliznem, gdzie spoczywa jego matka.